

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIĄŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Wykrycie nadużyć

w Państwowym Monopolu Spirytusowym

Zawieszenia w urzędowaniu

Komisja, powołana przez ministra Skarbu Klarnera, do zbadania gospodarki monopolu spirytusowego wykryła szereg niedomagań i przedstawiła p. ministrowi swe wnioski.

Ministerstwo Skarbu poddaje szereg głołowej analizie powyższe wnioski i równocześnie wydaje zarządzenia, mające na celu poprawę stwierdzonych niedomagań. Już obecnie jednak w wyniku tego sprawozdania Ministerstwo Skarbu odwołało ze stanowiska Dyr. Mon. Spir. Jana Podkomoręskiego. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu delegowało do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego Komisarza Rządowego, którym został p. Emil Kwiatkowski.

Funkcja ta ma charakter przejściowy, do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Ministerstwo Skarbu pociągnie do odpowiedzialności te czynniki, którym udowodniono brak staranności w pełnieniu obowiązków. Zawieszono tymczasem w urzędowaniu dwóch naczelników wydziałów D. P. M. S., a mianowicie naczelnika wydziału IV Witolda Gościńskiego i naczelnika wydziału VII Zdzisława Thiemeo.

Górnicy francuscy czynnie popierają strajk angielski

Skuteczność zabiegów Labour Party

Z Paryża donoszą, że biuro Federacji górników francuskich, postanowiło w poniedziałek dn. 9 sierpnia

ogłosić 24 godzinny strajk demonstracyjny, jako zmanifestowanie

solidarności ze strajkującymi górnika

angielskiego przemysłu węglowego.

Przy tej sposobności górnicy francuscy chcą przeprowadzić swe

postulaty ekonomiczne t. j. zażądać podwyższenia płac zarobkowych o 6 franków dziennie i

wprowadzenia ruchomej skali płac.

Jak powszechnie przypuszczają są to wyniki zabiegów lewicy angielskiej partii pracy (Labour Party), która przypuszcza, że drogą przedłużenia strajku węglowego uda jej się

zmusić do ustąpienia

znienawidzonego przez masy pracujące

konserwatywny rząd Baldwin.

Przypuszczenia niemieckie o Polsce i Lidze Narodów

Gdańskie pismo narodowe — niemieckie „Danziger Allgemeine Zeitung”, omawiając zbliżającą się sesję Ligi Narodów i sprawę nowego podziału miejsc w Radzie Ligi, podkreśla, że pod tym względem

bardzo ważne zdanie będzie miało stanowisko, jakie zajmie Polska. Zabiegę Polski o uzyskanie miej

scia w Radzie Ligi, znajdują — zdaniem dziennika gdańskiego — sympatyczne przyjęcie w Londynie.

Anglia skłonna jest podobno uwzględnić życzenie Polski, acz kolwiek nie w rozmiarach, żądanych przez Rząd polski, jednak że gotowa jest pójść dalej poza swoje propozycje z marca r. ub.

Katastrofa samochodowa pod Sokółką

Na spotkanie ministra reform rolnych Staniewicza wyjechali wczoraj autem, przedstawiciele administracji miejscowej. Na 6 kilometrów od Sokółki złamało

się i spadło przednie koło; starosta sokółski p. Szrajber i komisarz ziemski p. Gajewski są ciężko ranni.

Nowa wyższa uczelnia w Poznaniu

Zatwierdzenie statutu przez Min. Oświaty

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Sułkowski zatwierdził statut i plan nauk Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Na stanowisko dyrektora tej Szkoły powołany został Dr. Leonard Glabisz, były prof. ekonomii w Uniwersytecie Wyższej Szkoły Handlowej w Lozannie. Zaznaczyć należy, że już od kilku lat czyniono starania w kierunku otwarcia Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, a 26 listopada 1925 r. b. minister oświaty p. Stanisław Grabski wyraził zasadniczą zgodę na otwarcie tej szkoły.

Co słychać zagranicą?

— „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu, że kół zbliżonych do Watykanu, że dla załatwienia sprawy katolików w Meksyku utworzona będzie przy Watykanie specjalna komisja, złożona z kardynałów, której przewodniczyć będzie sam papież.

— Wedle wiadomości z Meksyku, w Torreon doszło do starcia między wojskiem i katolikami. Szef policji miasta jest ranny, trzech demonstrantów zabito, 2 rannono. W Acambra tłum zamordował jednego urzędnika. W Tampico tłum zaatakował dwóch policjantów, raniąc ich ciężko. W mieście Meksyku panuje spokój, lecz nastroj jest bardzo podniecony.

— „Le Journal” donosi z Rabatu, że 4 kolumny hiszpańskie równocześnie okrajają Szeszuan. W Fezie daje się zauważyć niepokój z powodu niedostatecznego zaopatrzenia miasta w wodę.

— Rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych postanowiły odbyć na początku jesieni b. r. konferencję o charakterze informacyjnym, dotyczącą zobowiązań pieniężnych, zaciągniętych w okresie wielkiej wojny. Zadaniem konferencji będzie zbadanie w pierwszym rzędzie prawomocności żądań.

— Trwający od 21 lipca pożar lasów w stanie Montana (St. Zjednoczone) rozszerza się coraz bardziej, tak że musiano zarządzić opróżnienie wielu miejscowości. Dymy, unoszące się wskutek pożaru lasów, są w stanach Montana i Idaho tak wielkie, że zaciemniają słońce. W sąsiednim stanie Wyoming pali się obecnie 125 tysięcy akrów lasu.

— Poseł czeskosłowacki w Rzymie udekorował prezesa Rady Ministrów Mussolinię i prezydenta Senatu Tittioniego, czeskosłowackim wielkim krzyżem orderu Białego Lwa.

— Zmarł w Paryżu dr. Menard, radiolog prymarjusz szpitala Cochin'a w następstwie powolnego zatrucia organizmu radem.

— „Vossische Zeitung” donosi, że organizacje pravicowe Stahlhelm, Wehrwolf, Wiking, Jungdo i inne stworzyły w Saksonii jednolitą organizację pod sztandarem czarno-biało-czerwonym i raz na zawsze zobowiązały się prowadzić politykę, przeciwną polityce socjal-demokratów niezależnie od każdorazowej koniunktury.

— Komisja finansowa, francuskiej Izby Deputowanych postanowiła powołać do życia złożoną z 5 członków podkomisję, której zadaniem będzie zbadanie w czasie ferij parlamentu akt w sprawie długów międzysojuszniczych.

— W czasie ostatnich operacji w Diebel powstańcy mieli około stu zabitych, w tem wielu dowódców. Między innymi zginął główny przywódca powstania szeik Nadia'u.

— W Lulworth w Anglii demonstrowano wczoraj zastosowanie radiotelefonu do operacji, prowadzonych na polu walki przez tanki i samochody pancerne. Próby wypadły bardzo pomyślnie. Rzeczoznawcy twierdzą, że aparat ten posunie naprzód sprawność techniczną tanków w akcji bojowej.

— Z Derbyshire donoszą, że 80 proc. górników tego zagłębia wypowiedziało się za przyjęciem projektu, przedstawionego przez konferencję związków górników. Za projektem głosują również okręgi północnej Walii: Nottinghamshire, Warwickshire i Durham, natomiast w wielkich okręgach jak Lancashire, Forest of Dean i Yorkshire projekt spotkał się ze zdecydowaną opozycją.

Ranada żąda naszych rolników

Wobec tego termin przyjmowania kandydatów — przedłużono

W dn. 15 sierpnia r. b. miał upłynąć termin przyjmowania rodzin rolniczych, posiadających po opłaceniu kosztów podróży, 500 dolarów — na wyjazd do Kanady.

Jak nas informują w Urzędzie Emigracyjnym termin ten został

przedłużony na wrzesień, gdyż Kanada zgłosiła zapotrzebowania na jeszcze parę tysięcy rolników.

O dniu wstrzymania zgłoszeń nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Wizyta floty fińskiej w porcie gdańskim

w porcie gdańskim

W drugiej połowie b. miesiąca przybędą do gdańskiego portu gdańskiego dwie fińskie kanonierki, które zabawią w Gdańsku kilka dni

Pertraktacje między Sowietami a państwami bałtyckimi

Stanęły na martwym punkcie

MOSKWA, 7. 8. (A. W.) — W komisariacie ludowym do spraw zagranicznych przygotowywana jest odpowiedź na ostatnie noty Estonii, Finlandji i Litwy nadesłane tu

w związku z toczącymi się pertraktacjami w sprawie paktu reasekuracyjnego.

Odpowiedzi państw bałtyckich z wyjątkiem częściowo litewskiej, nie zadowolonych z odpowiedzi będącej zredagowaną w kierunku stwierdzenia stanowiska rządu SSSR

przeciwstawiającego się dalszym pertraktacjom

w razie gdyby sprawdziły się informacje o zawiązującym się Związku Bałtyckim Finlandji, Estonji i Litwy z Polską.

Sowiecka dyplomacja jest przekonana, że w razie zawiązania się podobnego bloku przystąpi aby do niego w krótkim czasie i Rumunja, co miało już charakter wyraźnej próby wytworzenia przeciwwagi politycznej do SSSR.

Zastrzeżenia w stosunku do związku bałtyckiego tyczyłyby się nie tylko Polski i Rumunji, ale także i udziału w nim Finlandji.

Ambasador amerykański gościem w Gdańsku

GDANSK, 7. 8. (PAT.) — Wczoraj przybył tu ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Schurman. Przyjazd ambasadora amerykańskiego do Gdańska ma charakter czysto prywatny. Dziś popołudniu ambasador zwiedził port gdański.

Spieszcie

wpłacić prenumeratę za III-ci kwartał. Unikniecie przerwy w wysyłce.

Złoty i Dolar

Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.04 zł.

Za cztery tygodnie -- Genewa

Za cztery tygodnie dyplomaci świata, odkomenderowani przez swoje rządy do demonstrowania nad Jeziorem Genewskim nastrojów i intencji pokojowych, zjadą się tam na doroczny reunion pacyfistyczny. Nie będzie on tym razem beznadziejnie nudną i niestylową kłótnią torreadorów areny światowej około drobiazgów politycznych, jak to bywało niezmienne od paru lat. Wkroczenie Niemiec do Społeczności Narodów, praktycznie zdecydowane już w sumieniach angielskich patronów Ligi, otrzyma niewątpliwie należytą formalną finalizację. Ze zaś incydent marcowy dużo dobrego humoru kosztował zarówno odsuniętych wówczas Niemców jak i ich możnych przyjaciół, anglików, przeto nie jest wykluczone, że uroczystość powrotu syna marnotrawnego na łono rodziny może się nawet odbyć w szczególnie podniosłym nastroju. Nie jest nawet wykluczone, że p. Arystydes Briand, znany ironista i sarkasta, wypowie mowę, w której stwierdzi, iż Traktat Wersalski teraz dopiero otrzymuje istotne gwarancje...

Przezacne grono członków Zgromadzenia wie jednak (a przynajmniej wiedzieć powinno), że na Niemcach świat ani się nie zaczyna ani nie kończy. Ze poza doniosłym problemem „usynowienia” niejako narodu zdobywców Leodjum i terrorystów Kalisza, istnieje jeszcze sprawa Polski. Nie polega ona na pustej grze fałszywej ambicji: Polska, ze względu na swoje sąsiedztwo z Sowietami i Niemcami, jest — że tak powiemy — zwornikiem gmachu pokoju europejskiego. Oś Wisły jest równowagą politycznej w Europie, jak oś Renu. Nie możemy się przeto zgodzić, aby rola nasza w Lidze polegała na oklaskiwaniu na Zgromadzeniach plenar-

nym Ligi luminarzy państw — olbrzymów: chcemy tam mieć dla siebie stały głos, któryby gwarantował rozsądną akcję konserwatorską nad gmachem pokoju.

Prasa niemiecka pozwala sobie pisać, że za zgodą Polski p. Briand zainicjował już rozmowy nad przyznaniem nam miejsca... półstałego. P. minister Zaleski w exposé swoim twierdził zaś, że Polska nie odstępuje od postulatu miejsca stałego. Także nprz. Daily Telegraph informuje opinię angielską, iż p. minister Zaleski jakoby zgodził się na miejsce niestałe, jeno z gwarancją ponownego wyboru na dalsze trzy lata. Złośliwi mogli by sądzić, iż byt Ligi obliczamy tu na sześć lat, skoro sześciolatni mandat nazywamy... stałym.

Jest tutaj jakaś niejasność, która w interesie sprawy samej musi być rychło wyklarowana. Proste, otwarte i męskie sformułowanie postulatu stałego miejsca, za którym stoi cały naród nasz, nie może utrudnić pozycji rządowej. Wszakże oficjalne czynniki obecne w Polsce szczerą się dużym uznaniem wśród obcych. Nawet ten najtwardszy orzech naszej dyplomacji — stosunki z Anglią — miał jakoby zmięknąć w ostatnich czasach, układając się ponoć w fałdy uprzejmiejszego uśmiechu lorda Chamberlain'a.

Byłaby więc, wydaje nam się, okazja, aby przez dopuszczenie Polski do Rady Ligi, uczynić tę Ligę sprawniejszym narzędziem pokoju w środkowej i wschodniej Europie. Już tylko miesiąc dzieli nas od Zgromadzenia. Czy zostało zrobione wszystko, aby dać satysfakcję dumie narodowej Polaków a zarazem utrwalić pokój w Europie.

Stawiamy to pytanie, i zgóry rezygnujemy z odpowiedzi p. So kala, który dotychczas reprezentuje Polskę w Genewie.

Traktat handlowy francusko-niemiecki

W dniu 5 b. m. został podpisany traktat francusko-niemiecki. Ze strony niemieckiej podpisali go poseł Hoesch i dyrektor departamentu Passe, ze strony francuskiej minister spraw zagr. Briand i minister handlu Bokanowski. Traktat składa się z 2-ech części t. j. prowizorycznego traktatu handlowego zawartego na 6 miesięcy i umowy o wymianę towarów między Niemcami a Zagłębiem Saary. Obustronnie poczynione zostały pewne koncesje.

Niemcy poszły na znaczne ustępstwa w sprawie importu do Niemiec produktów rolnych, owoców, jarzyn i winogron.

Delegacja Francuska zgodziła się na ulgowe ocenie importu do Francji maszyn, mebli, papieru, chemikali, zabawek, motorów Diesla i szeregu innych jeszcze szczegółowo wymienionych towarów.

Układ o prowizorium handlowym zawiera także klauzulę o

osiedlaniu się osób fizycznych i prawnych na terytorium obu państw oraz postanowienia, regulujące komunikację między Niemcami i Francją i koloniami francuskimi. Przewidziane jest także utworzenie nowych placówek handlowych niemieckich w Marsylii, Hawrze i Algierze.

Rokowania o zawarciu definitywnego traktatu zostaną podjęte skoro nowa francuska taryfa celna zostanie ustalona.

Delegacje państw bałtyckich na Górnym Śląsku

W dniu 7 b. m. delegacje przy sposobieniu wojskowego państw bałtyckich, w towarzystwie miejscowych władz z gen. Zajacem, dowódcą 23 dywizji piechoty na czele, oraz przedstawicieli miejscowego Strzelca i prasy udały się na wycieczkę w okolicę Katowic.

Goście zwiedzili kopalnię Richtera, następnie zaś udali się przez Królewską Hutę do Chorzowa.

Co inni piszą?

Odgrzewane kotlety.

Przysłowie, które powiada, że odgrzewane kotlety nie smakują zbyt dobrze, powinno wisieć w redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej”, aby je publicyści narodo-demokratyczni stale inieśli przed oczami. Albowiem z tych kuchni redakcyjnych stale wynoszą nam właśnie odgrzewane kotlety.

Obecnie nprz. organ Związku L. N. zaczyna wentylować znów zamach majowy. Kwartał czasu upływa, wszyscy myślą już dawno pozytywnie o istotnych sprawach państwowych, a „Gazeta” wciąż dudni, jak ślepe echo w cembrowanej studni:

przewrót majowy p. Piłsudskiego jest tylko uwerturą do właściwego przewrotu, o jakim nie śniło się zamachowcom, z którego sobie pokpiwają lekkomyślnie, choć pierwsi mogą się stać jego ofiarami, a który niewątpliwie Polskę czeka, jeżeli nie pojawi się znowu siła organizacyjna, która już dziś rozpocznie z nim walkę bezwzględna.

Otóż mamy odwagę powiedzieć, że w świetle rzeczywistego stanu Polski po upływie trzech miesięcy od zamachu — obawy te i te zapowiedzi są przesadzone. Conajmniej — przesadzone... Nie jest to zgola zasługa obecnego rządu, bo pierwsze objawy sanacji pojawiły się już za koalicji p. Skrzyńskiego, ale żeby działalność rządu p. Bartla była „uwerturą” do komunizmu? No, to jednak są wierutne bzdury...

Poglądy „Gazety”, która odgrzewa stare dzieje, są o tyle trudne do zrozumienia, że nprz. „Robotnik”, również ciągle zresztą odgrzewając stare kotlety, pisze znów, że

powstały z tego przewrotu gabinet, stwarza sam dla reakcji kapitalną sposobność do wznowienia tych zamierzeń i planów, które Chjeno-Piast w czasie nocnej peregrynacji z Belwadera do Siekierki sam początkowo uważał za bezpowrotnie zgubione!...

I tę rzekomą grę p. Bartla na Związek L. N. upatruje organ P. P. S-u w tem, że

poza wysiłkami wypaczenia ordynacji wyborczej, nie kryje się nic innego, jak tylko dążenie do utrzymania przewagi Chjeno w tym politycznym Polsku, — za czem idzie nawrót do najgorszych tradycji z przed przewrotu i dośrodkowe zatarcie wszelkich jego śladów.

Gdy się taką jałową użerkę czyta, to nasuwa się myśl, śmiała i rezolutna: pozostawieć te dwa obory Z. L. N. i P. P. S. — we wzajemnej walce, do której tak płoną, ogrodzić ich jeno na bokserkim ringu barjerami, a samym — jać się twórczej, po zwykłej pracy...

Dać sobie hasło: każda kropla atramentu dziennikarskiego na pisanie, propagowanie, głoszenie rzeczy nowych, praktycznych, życiowych, na rzucanie projektów, wniosków, rad i nakazów!

Nic z tej sieczki, którą krztusiła się Polska przez osiem lat! Nic z diabelskiego młynja jałowych walk i pustych droczeń się...

A—mo!

CZEKOLADA WEDLA

nawet najtańsza, jest bezwzględnie dobra dlatego też kupując,

czekoladę WEDLA

nigdy się nie zawiedziemy.

790

Waloryzacja w Belgii

Frank złoty — walutą obliczeniową

Interwencja kosztowała 94 milj. dolarów

Jakiśm to parę dni temu przewidywali, Francja i Belgja stoja wobec konieczności oficjalnego uznania dewaluacji franka i podjęcia gruntownej reformy walutowej poprzez wstępny okres waloryzacji. W tych dniach w Belgji na podstawie pełnomocnictw rządowych a w drodze dekretu królewskiego ogłoszona została ustawa, zezwalająca na zawieranie umów we frankach złotych. Frank złoty jest jednostką obrachunkową i regulowanie zobowiązań dokonywane jest we frankach papierowych. Kurs franka złotego ma być ogłaszany urzędowo.

Etap waloryzacyjny traktowany jest jako wstęp do powrotu do waluty złotej. Wprowadzenie tej waluty ustabilizowanej spodziewane jest dopiero w roku 1927. Rząd belgijski reformę walutową pragnie przeprowadzić zwolna, etapami. Panuje pogląd, że uda się ustabilizować franka papierowego na poziomie między 175 a 200 fr. za funt szterlingów. Kurs ten ma uwzględnić stosunki ekonomiczne w Belgji, które dziś przystosowały się do tego poziomu.

Na tle tych usiłowań rządu rozwija się w prasie obszerna polemika co do przyczyn krachu franka i metod sanacyjnych. Za przyczynę upadku franka uważa się niecelową interwencję gieldową, która do października r. ub. pochłonięła olbrzymią sumę 94 milionów dolarów, oraz niedołęność ministrów Skarbu, którzy deficyt budżetu państwowego leczyli zadłużaniem się. Dług państwowy wynosi dziś 50 miliardów franków, w dużej części w walutach wysokocennych, od którego procenty przenoszą 30 milionów dolarów miesięcznie.

W tej sytuacji jeden z b. ministrów Skarbu, Janassen, propaguje nawet myśl zaciągnięcia pożyczki sanacyjnej pod kontrolą Ligi Narodów. Mówi on, że jedynie to uratuje Belgję od wyprzedania się w obce ręce.

Tout comme chez nous! Myślimy to już także przeżywali. I przejadane w budżecie polityczki, i waloryzację, i agitację za pożyczką z rąk Ligi Narodów... I potem mieliśmy złotego parytetowego, a potem... dolar bujał w obłokach kursu 9, 10, 12 i wyżej. Dziś znów jest lepiej...

Ustawodawstwo pracy w Anglii

Rząd angielski rozstał przed siębiorstwem fabrycznym oraz związkom zawodowym projekt ustawy regulującej pracę w fabrykach.

Projekt ten przewiduje wyodrębnienie fabryk od lokali warsztatowych. Maksymalna „Łość godzin pracy przeprowadzona ze względów zdrowotnych określona zostaje na

10 godzin dziennie, względnie 48 tygodniowo. Odbywałaby się ona na zmianę między 6-ą rano a 8-ą wieczór w soboty zaś kończyłaby się z reguły o 2-ej po południu.

Dzieci poniżej lat 16

nie mogłyby być przyjmowane do pracy fabrycznej, za wyjątkiem wypadków, w których lekarze zezwalają o możliwości pracy dzieci. Zabezpieczenie od wypadków ma być w fabrykach przeprowadzane przez wprowadzenie specjalnych zarządzeń. Mają być usuwane wyziewy, szkodzące zdrowiu.

Ustawa przewiduje rozmiar i możliwość skapek ludzkich w lokalach fabrycznych, sposoby wentylacji oraz barwy ścian. Praca nieprzerwana może trwać ponad 4 i pół godziny tylko dla dorosłych robotników.

Zwinięcie sekretariatu Komitetu Ekonom. Ministrów

Istniejący w Min. Skarbu Sekretariat Generalny Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w którym koncentrowały się wszystkie sprawy gospodarcze różnych resortów został zwinięty, a agendy jego przejęć mają do nowoutworzonego wydziału gospodarczo-społecznego Min. Skarbu. Sekretarzem Komitetu Ekonomicznego Ministrów ma być urzędnik, który będzie tylko protokulantem obrad Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Wszystkie wspólne różnym resortom sprawy gospodarcze mają koncentrować się w Prezydium Rady Ministrów, gdzie w wydziale polityczno-prasowym jeden z referentów, będący stałym zastępcą p. Premjera Bartla na posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego, p. Stefan

Starzyński będzie je miał w swej ewidencji.

Nawet Niemcy nie wierzą

w fałszu sowieckim o Polsce

Dziennik „Vorwaerts” z dn. 7 b. m. przypomina, że przed 8-ma dniami zwrócił był uwagę na alarm sowiecki z powodu rzekomych zbrojeń Polski przeciw Litwie. Trudno jednak pisać „Vorwaerts” pisać przez 14 dni o pożarze lasów, jeśli tego pożaru wogóle nie ma.

Rząd polski niejednokrotnie już podkreślał swe

dążenia pokojowe, a bezstronny widz sam potrafi obserwować, że Polsce potrzebny jest obecnie pokój.

„A cóż w świecie nad miód polski”

Wracamy do dawnych źródeł produkcji

Była niegdyś Polska krajem miododajnym. Miody nasze szły przez Gdańsk w daleki świat.

Potem... ale to długa historia, związana ściśle z dziejami politycznymi Polski. Wojna światowa zadała ostateczny cios bartnictwu polskiemu.

Dziś

pszczelnictwo w Polsce odradza się. Mamy około miliona pni pszczelnych.

Postęp jest szybki, bo przed dwoma laty liczono ich około 200 tysięcy.

Wołyń i Wschodnia Małopolska — to krainy miodem płynące.

Tam to w powiatach Krzemienieckim i Rówieńskim są

pasieki prowadzone przemysłowo

liczące do tysiąca pni, jak np. na kolonii Puchawa, w pobliżu Wiśniowca. Jedną z największych pasiek w tych stronach posiadają mnisi prawosławni z Po czarjowa.

Z ziem dawnej Kongresówki najwięcej miodu produkuje Lubelskie i okolice Gór Święto-Krzyskich.

W ostatnich czasach zainteresowanie bartnictwem wzrosło ogromnie wśród drobnych rolników, osadników na małych działkach, i t. d. Do ożywienia tego ruchu przyczynia się niemało, propaganda czynników państwowych.

Uruchomiony niedawno

wagon pszczelny

kursujący po różnych liniach kolejowych posiada cały materiał do pokazów i pogadanek, oraz wiezie prelegentów,

którzy na miejscach postoju prowadzą wykłady przedewszystkiem dla kolejarzy, ale i dla wszystkich amatorów pszczelnictwa. Władzom kolejowym chodzi o

pociągnięcie drózników do hodowli pszczoł,

ma bowiem ten

pracowity owad

taką pono właściwość, że człowiek co się życiem jego zainte-

resuje, przytrzyma na miejscu, i wszelkie zabawy szynkowniane mu zbrzydzą.

Pozatem szerzy wiedzę o pszczołach

Tow. Pszczelnictwo - ogrodnicze w Warszawie,

(Wiejska 12). Prowadzi ono dwa rodzaje kursów: roczne i trzymiesięczne.

We Lwowie

pszczelnictwo wykładane jest na politechnice i w instytucie weterynaryjnym.

W Krakowie

prowadzone są kursy pszczelnictwa - ogrodnicze i t. d.

Centrala Związku osadników wojskowych uruchomiła

pszczelnictwo uniwersyteckie korespondencyjne.

Doniosłem wreszcie narzędziem wpływu w tym kierunku jest znakomicie prowadzony miesięcznik p. t.

„Pszczelnictwo Polskie”

organ naukowego Związku Towarzystw pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej. (Warszawa — Miodowa 14).

Pisemko to, ilustrowane, redagowane

popularnie, a zarazem naukowo, zainteresować może niefachowca, nawet człowieka, który nigdy pszczoł nie hodował.

Wszechstronne oświetlenie sprawy, wykazywanie doniosłej roli pszczoły w pomysłnym rozwoju sadów owocowych,

a zatem w tak ważnym dla nas dziale produkcji, obrona prawa pszczelnictwa, przepisy dotyczące przechowywania miodu, charakterystyka odżywczych właściwości tego produktu i t. d. czynią pismo to ciekawym zarówno dla ludzi interesujących się w ogóle gospodarstwem krajowym, jak i dla kierowników gospodarstw prywatnych. A już bezwzględnie powinien wyczytać się w nie każdy hodowca pszczoł.

C. r.

Teatr Polski

„Płomienna Noc”, komedia w 3-ach aktach Melchiora Lengyel’a. Tłumaczenie W. Rabskiego.

Rzecz dzieje się na granicy dobra i zła, na tej granicy, gdzie śliczna Tonia, dawna gwiazda beau monde'u Peszteńskiego, już nie chce wracać do środowiska pustej zabawy w blaskach nocnych dancinów, ale jeszcze nie za pominięciem przejmujących dreszczów cygańskiej kapeli i musujących nastrojów swego Gordon Rouge...

Nie trzeba, jak się okazuje, ruszać spoielonych i przygasłych wspomnień. Nie trzeba odwracać w drodze życia oczu za siebie, bo można ujrzeć upiory, od których nie ucieknie się nawet już autobusem.

Piękna Tonia miała tę nieostrożność, że w pewną płomienną noc, gdy sercem jej i zgłodziłymi zmysłami za targało niepoohamowane pragnienie, spojrzała w twarz temu wszystkiemu, co o nią zabiegłwie pożęgała. Zagrał płomiennooki cygan Rudi na swych czarodziejskich skrzypcach; pokłonił się stary kelner dawnej bogini peszteńskich szumnych karnawałów; zawirował w głowie przedwojenny szampan... Z kniei swego wiejskiego odludzia wychodzi Tonia na chwilę na wielki, gwarny gościniec wielkomiejskiego życia: a nikt nigdy nie wie, kogo tam spotkać może...

Spotyka więc najprzód ruiny swego pierwszego romansu a potem płomienną wizję romansu — ostatniego. Starzejący się radca Kowacz i młody kapitan angielski, Regi Barker. Dla pogłębienia kontrastu zapewne Kowacz reprezentuje ginący świat królewskich Węgier a kapitan Barker niesie z sobą charakterystyczny ton Europy powojennej, zalanej misjami kontrolnymi i opiekunkami mocarstw koalicyjnych. Tonia wydobyla z siebie całą dawną wirtuozję zjawiskowej królewskiej przelotnych romansów! Ale igraszki szybko się kończą: w blaskotliwych światłach restauracyjnej sali, pod dźwięki upornej cygańskiej kapeli przychodzi — miłość... Niespodziewana, płomienna i — już spóźniona miłość... O krok czyha szaleństwo, przemawiające zduszoną szepem gorących pocałunków. Wizja ucieczki z nieznanym prawie angielskim zamieszka na chwilę zmysły biednej Tonii...

Pozostaje — tylko szybki powrót do domu! Jedyne wyjście z Malstromu wrażeń, na które jest — zapóźno! Więć: adieu — rozkoszne zdziwienie! Tonia wybiera ciwerc szczęścia przy boku swego męża na wsi; woli to, niż szalony wysiłek zmysłów, do którego nie czuje już sił...

P. Bronisłówna w roli Tonii miała wieczór pełen sukcesów. Złazcza akt drugi w restauracji w Peszcie, gdy tak nieostrożnie roztrąca popioły minionych dni i omal się nie spała w rozbudzonych żywiołach krwi i zmysłów. Feeryczna, naprzemian to sarkastyczna, to omdlewająca w nieoczekiwanych emocjach, opanowana w technice słowa i ruchów — grała na wysokim poziomie sztuki scenicznego. To też żywiołowe poprostu oklaski zgęzwały ją przy każdym spuszczeniu kurtyny.

Z innych ról zbliżali się do pierwszoplanowej postaci Toni doskonały radca Kowacz p. Jul. Krzewińskiego, angielski „misionarz” p. Boelke'go. Dobra była w roli kandydatki na modną półdziewicę p. Ela Dziewońska. Dziedzicem — hreczkosiejem, nie zaw sze naturalnym, był p. Staszewski. Dobra groteska na współczesnych nuryków dali pp. Kawińska i H. Małkowski.

Tempo gry było chwilami dość ospałe. Nie zaimponowały także dekoracje I i III aktu, za co jednak z nawiązką wyplacono oczom widzów w akcie śródkowym. Dobrze spisywała się orkiestra i chór. Teddy.

Ze świata pracy

Konferencja w sprawie strajku w Żyrardowie Kapitał francuski pod opieką Rządu

Sprawą przewlekłego strajku w Żyrardowie zajęły się czynniki rządowe. W związku z tem w sobotę, 7 sierpnia, odbyła się u p. ministra pracy konferencja z udziałem naczelnika wydziału, p. Ulanowskiego, woj. warsz. p. Soltana i starosty Siońskiego.

Konferencja miała charakter porozumiewawczy. W sprawie likwidacji strajku w Żyrardowie p. wojewoda warszawski przyjęty był również w sobotę przez p. ministra spraw wewnętrznych.

Znowu fala strajków

W fabryce Ożarów (huta szklana) od dnia 21 lipca strajkuje 186 ludzi. Strajk wybuchł na tle potracenia i kary nałożonej przez zarząd fabryki na

jednego z robotników. Pieć wygaś, wobec czego nie należy się spodziewać szybkiego uruchomienia tej fabryki.

Trochę więcej umiarkowania p. Łęczycki

Na robotach publicznych kolejowych zaszedł fakt wydalenia robotnika Kocemby, za to że nie chciał mimo nalegań i gróźb nadzorca I grupy Łęczyckiego, należeć do P. P. S.

Fakt ten, wywołując silne wzburzenie wśród robotników, wobec których Łęczycki zachowuje się prowokacyj-

nie, groząc każdemu wydaleniem, kto nie będzie należał do P. P. S. Chcielibyśmy przeto zapytać czy dzieje się to za wiedzą i wolą kierownictwa robotów — i czy p. Łęczycki ma mandat na stosowanie teroru wobec robotników.

Kasa Chorych i jej przedstawiciele

„Dobra opinia” za 100 — 300 zł. (można na raty)

Opiniodawcą, zwierzchnikiem i zarazem współnikiem p. W. — o tym panu pisaliśmy wczoraj — jest p. S., który za wydawanie dobrych opinij urzędnikom pobiera niewielkie quantum w wysokości od 100 — 300 zł.,

zależnie od zamożności — nie mogącym się uiszczyć z góry, rozkłada się na raty. Przyczem, jako nadprogramowy dodatek, przyjmuje dobre kolacyjki i obiady przy wódeczce lepiej się gada).

Popieranie kryminalistów

Jeden z egzekutorów za sprzeniewierzenie 5.000 zł. dostał tylko publiczną nagane ze ściągnięciem zdefraudowanej

sumy z pensji, za pomocą potracenia jednej piątej poborów miesięcznych.

Dobre towarzystwo „fachowców”

Co się tyczy wykształcenia fachowego — to zaiste pracownicy Kasy Ch.

jest z zawodu i wykształcenia... bednarzem.

są nadzwyczaj fachowi. Np. naczelnik wydz. rejestracyjno - obrachunkowego, p. T., pobierający około 1000 zł. mies.

Zastępca jego, p. G. pobierający około 700 zł. m. był dawniej... brązownikiem, a p. referent tego wydz. p. M... stolarzem.

Referent „z trąbką”

Niedawno, gdy dyrekcja Kasy Chorych zażądała od pracowników świadectw ze szkół i pracy, zaszedł fakt prawdziwie operetkowy, mianowicie, urzędnik p. Mie...ński przedstawił ni mniej, ni więcej tylko świadectwo

z ukończenia w Konserwatorium niższego kursu gry na trąbce i na zasadzie tego świadectwa został

odrazu referentem.

Komentarze zbyteczne.

Z BOISK SPORTOWYCH

II etap marszu kadrówki. Nowe zwycięstwo 27 p. p.

Drugi etap marszu kadrówki Miechów — Jędrzejów (40 km.) wygr-

ła ponownie drużyna 27 p. p. (Czasochowa) w czasie 5 g. 55 min. (dawny rekord 6:02). 2) 1 baon sanitarny (Warszawa) 6:02:20, 3) Żywiec 6:03:35, 4) Łódź - Miasto 6:10:55, 5) Kraków - Orle 6:11:54, 6) Wilno 6:15:20, 7) Radom 6:19:40, 8) Katowice 6:20:45, 9) Warszawa - Powąski II 6:21:20, 10) Warszawa Śródmieście 6:26:08, 11) 5 pułk saperów 6:28:30, 12) Warszawa - Powąski I 6:30:35. Do mety przybyło 49 drużyn w komplecie oraz 22 adn. kompletowane. Drużyna kobieca przy była nie w komplecie, lecz pojedynczo (najlepszy czas 8 godzin). Na rynku w Jędrzejowie odbył się koncert radio. Zawodnicy byli bardzo uroczyście przyjmowani. W niedzielę dokonano nie marzu, a mianowicie bieg indywidualny (oraz drużynowy) Jędrzejów — Kielce na dystansie 38 km.

Kobiece mistrzostwa Polski (chleb pierwszy).

Pierwszy dzień zawodów kobiecych o mistrz. Polski przyniósł następujące wyniki: 60 mtr. (po przedbiegach i półminutach) — 1) Woynarowska 8.6, 2) Grabicka, 3) Zielińska.

NA WIDNOKRĘGU

Historja dwu liter

— W jakim kierunku idą prace Centralnego Związku Felczerskiego? — pytam się prezesa warszawskiego oddziału tego Związku, p. Stefana Galubę.

— Prace nasze ściśleć się muszą przedewszystkiem do obrony naszego „dzia”, o „jutrze” myślimy z niepokojem, tyle uderk nas spotyka. Broniąc swego „dzia”.

Bolączką dnia powszedniego jest obrona zawodu. Dotkliwie nas krzywdzi rozporządzenie wykonawcze z dnia 20.III.1922 do ustawy z dnia 1.VII.1921. Ustawa, na którą się powołuje, głosi, że „felczery są uprawieni do samodzielnego udzielania pomocy lekarskiej do chwili przybycia doktora”, zaś rozporządzenie wykonawcze mówi już tylko o „udzieleniu” tej pomocy.

— Więc formalnie różnica ta polega tylko na zmianie liter a nas?

— Formalnie różnica ta wydaje się niewielka, ale w rzeczywistości jakiejś przykre dla zawodu felczerskiego nieścisłości. Z powodu tej tak pozor nie błahej zamiany liter władze administracyjne pociągają felczersów do odpowiedzialności za „przekroczenie kompetencji”. Na tym tle było już szereg procesów sądowych. Coprawda felczery zawsze wygrywali te sprawy, ale zbyt ciernista droga prowadzi do sprawiedliwości. Od dłuższego czasu nadaremnie apelujemy do wyższych władz, aby tę niezgodność rozporządzenia z ustawą zniosły. Oby się to wreszcie stało.

— To wszystko?

— Ależ skąd! Drugą bolączką jest sprawa obrony godności felczera. Pod to miano podpisują się różni ludzie, którzy nie wspólnego z naszym zawo-

dem nie mają i podważają tylko nasz autorytet. Ludzie bez dyplomu, bez praktyki grasują na niwie felczerskiej.

— Jak dalece jest prawdziwą wersja, że felczery są poniekąd skazani „na wymarcie”?

— Smutna niestety prawda. Formalnie tytuł felczerski zaginie, to samo się stanie z uprawnieniami felczerskimi, podoba na jednak instytucja pod nową nazwą zostanie przy życiu. Wątpić trzeba, czy przez to polepszy się cokolwiek. Dotychczas między łóżkiem chorego a lekarzem utrzymywał łączność felczera. Miał on przygotowanie teoretyczne, nabyte w ciągu czteroletniej specjalnej szkoły felczerskiej i kilkuniesiętną praktykę. Według projektu, jego miejsce ma zająć pielęgniarz lub pielęgniarzka, który całe swe zawodowe wyszkolenie nabyla w ciągu 6 tygodni... Dlaczego tak się dzieje? — nie wiem albo nie chcę wiedzieć. Nie zwalczam instytucji pielęgniarzkiej, gdyż też jest potrzebna, ale zapytuje się, kto zastąpi felczera?

Jak więc pan widzi, mamy dużo powodów do niepokoju.

— Jaz.

Telefony we włoskich pociągach

Ministerstwo komunikacji we Włoszech wprowadza we wszystkich ekspresach oraz pociągach luksusowych aparaty telefoniczne, umożliwiające rozmowy nawet w czasie jazdy. Podobne urządzenia istnieją już na kolejach niemieckich.

Blacha ocynkowana
do krycia dachów

Polska Cynkownia Sp. z o.o.

ZARZĄD I BIURO SPRZEDAŻY
Warszawa Piękna 11^a

TELEFON 88-02

Minister Przemysłu i Handlu

o sytuacji gospodarczej kraju

Jak już donosiliśmy, odbyła się w dniu 6 b. m. w Min. Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której p. minister, inż. Kwiatkowski omówił szereg aktualnych spraw gospodarczych, oraz przedstawił program ustawodawczy swego resortu na najbliższą przyszłość.

Sytuacja ogólna

Na wstępie scharakteryzował p. minister ogólne tło ekonomiczne, przyczem stwierdził, że w ostatnich kilku tygodniach nastąpiło „znaczne i wyraźne odprężenie w sytuacji gospodarczej państwa”.

„Notujemy” — mówił p. minister — „obok niebywale znacznego ożywienia w górnictwie węglowym, wyraźne polepszenie sytuacji w całym przemyśle bawełnianym i wełnianym, wzmożony ruch produkcyjny w dziale rud, w przemyśle hutniczym, wytworów żelaznych i maszyn rolniczych, w przemyśle nawozów sztucznych, w przemyśle chemicznym i przetworów rolniczych.”

W związku z tem bezrobocie zmniejsza się wyraźnie, zał. robotnicze z powodu pracy całotygodniowej prawie podwoiły się, liczba płacących podatki wzrasta, a z tem wzrastają i wpływy kasowe państwa, podjęte zostały pierwsze większe prace inwestycyjne państwowe, ceny hurtowe mają tendencję wyraźnie niżkową, eksport rośnie, z tem — zaktwowany silnie na wet w miesiącach letnich bilans handlowy — poczyną gruntować na mocnych podstawach stabilizację waluty.

Dzięki specjalnemu charakterowi naszej produkcji, dzięki naszemu położeniu geograficznemu, które z punktu widzenia gospodarczego jest właśnie dobre, dzięki współmierności jaka istnieje w ustosunkowaniu wytwórczości rolniczej i przemysłowej — zdobywamy szybko w obecnej koniunkturze wielki kapitał sanacyjny, który pozwoli nam położyć samodzielnie, bez obcej pomocy pierwsze podwaliny rozwoju gospodarczego państwa”.

Sprawa rozwoju handlu

Za jedną z najważniejszych spraw uważa p. minister — rozwój poziomu handlu, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Handel stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie.

Organizacja i koncentracja, które charakteryzują rozwój handlu w Europie zachodniej — u nas przyjęły formy stosunkowo nędzne. Rozpiętość cen pomiędzy kosztem własnym produkcji, a hurtem i następnie sprzedażą detaliczną jest niewspółmierna i utrudnia rozwój konsumpcji. Spożywamy znacznie mniej, niż narody Europy Zachodniej węgla, żelaza, cukru, tkanin, papieru, światła i przestrzeni mieszkalnej. Stan ten jest wynikiem nie tylko naszej biedy i małej produkcyjności w pracy, nie tylko wynikiem braku kapitału, ale również rezultatem atomizacji naszego handlu, jego niedorozwoju, i — ile by nie szło o dzielnicę zachodnią kraju i stolicę — jego prymitywności.

Jeszcze gorzej przedstawia się stan handlu zewnętrznego. Czynimy tu dopiero pierwsze kroki. Bogactwo naszego eksportu, przewyższającego wartość cały budżet państwowy, oparte jest w wielkiej mierze o pośrednictwo firm obcych.

Handel morski

Na gorzej przedstawia się sprawa handlu morskiego.

„Morze, które tworząca myśl ludzką rozwija w nieskończoność — nie zbudziło dotychczas szerszego zainteresowania w kręgach sferach społeczeństwa i w opinii publicznej kraju.”

Dwa, wypożyczone okręci stanowią obecną polską flotę handlową. Ani jedna tonna eksportowanego z Gdyni węgla nie pojechała w świat pod banderą polską, a wybrzeże polskie muszą obsługiwać obce statki.

W tej dziedzinie komunikuje p. minister, że oprócz budowy portu handlowego w Gdyni, która posuwa się rażno naprzód, rząd przystępuje do budowy portu rybackiego w Gdyni. Obecnie został rozpisany przetarg ofertowy na budowę.

Poradko podjęto akcję, mającą na celu uzdrowienie stosunków administracyjnych na wybrzeżu polskim. Bawi tam specjalny delegat rządu. W razie potrzeby nastąpią tam szybkie zmiany personalne.

Rząd przystępuje wkrótce do stworzenia skromnych początków floty handlowej polskiej. Program działania opracowany został do r. 1930, ale pierwsze realne rozstrzygnięcia nastąpią już wkrótce.

Co robimy dla ożywienia handlu?

W dziedzinie ożywienia handlu wogóle:

1. Dążymy do uzyskania kredytów handlowych, szczególnie do ułatwienia finansowania eksportu;

2. Opracowujemy zasady racjonalnego samorządu gospodarczego, oraz ujednostajnienia ustawodawstwa handlowego;

3. Podjęliśmy prace nad przygotowaniem organizacji „Instytutu dla badania koniunktur gospodarczych i eksportu”;

4. Współdziałamy energicznie w kierunku uregulowania stosunków gospodarczych z najbliższymi sąsiadami;

5. W końcu staramy się współdziałać w obudzeniu i rozwinięciu konsumpcji na rynku wewnętrznym”.

Sprawa poziomu i stabilizacji cen

Drugim wielkim zagadnieniem jest sprawa stabilizacji cen.

Z punktu widzenia swego resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu idzie głównie o ceny szeregu głównych, podstawowych produktów, jak: węgiel, żelazo, nafta, cukier, tkaniny

i t. p., t. j. ceny produktów, na których — razem z działem spożywczym — opiera się ogólny poziom cen i zarobków w państwie. Możliwie największa stabilizacja tych stosunków — jest prosto nakazem chwili, jest również dobrze interesem producenta, kupca i pracownika jak też i organizacji państwowej.

W tej dziedzinie jest zamiarem Min. Przem. i Handlu powołanie do życia „Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych”, jako organu o wysokim poziomie fachowym, istniejącego trwale, a badającego i opiniującego te wszystkie zjawiska gospodarcze w dziedzinie produkcji, które muszą być elementem i podstawą rządowej polityki w stosunku do poziomu cen.

Eksport węgla

Kwestią skupiającą na sobie uwagę nie tylko rządu, ale całego społeczeństwa jest również sprawa eksportu węgla.

W dziedzinie tej widać duże postępy. I tak, gdy eksport miesięczny w okresie lipiec — grudzień 1925 r. wynosił ok. 600.000 ton, a w tem przez Gdańsk — Gdynię ok. 100.000 ton, to już w miesiącu czerwcu wywóz sumaryczny doszedł do 1.400.000 ton, w czem przez Gdańsk — Gdynię ok. 300.000 ton. Eksport za miesiąc lipiec doszedł do niebywalej nigdy cyfry przeszło 1.800.000 t., w czem przez Gdańsk i Gdynię cyfra dochoziła do 400.000 ton.

Projekty ustaw

W związku z uzyskaniami przez rząd pełnomocnictwami — przygotowuje się w Ministerstwach szereg projektów ustaw do dekretoowania przez pana Prezydenta.

W resorcie Min. P. i H. na pierwszy ogień pójdą trzy wielkie kwestie, t. j. „Projekt ustawy przemysłowej”, ust. o „Zbach Handlowo - Przemysłowych” oraz o „Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych”; w nieco dalszej perspektywie ust. o Spółkach Akc. Polska ustawa górnicza, oraz szereg kwestii drobniejszych.

Po przedstawieniu wywiązała się dyskusja, w której p. minister oświadczył, że szczegółowych wyjaśnień w sprawie tych projektów udzieli już w końcu b. m.

Straszną katastrofą lotniczą w Marokku

W części francuskiej Marokkadzyszy uwolnionego z więzów chciał zdarzył się tragiczny wypadek lotniczy. Aeroplan bojowy przygotowany do rzucania bomb, skutkiem defektu motoru zmuszony był do lądowania. Ponieważ aparat znajdował się nad francuską linią bojową —

pilot nie chciał wyrzucić bomb, które w razie gwałtownego wstrząsu

groziły straszną eksplozją.

Za chwilę aeroplan spadł na ziemię. Pilot wyszedł bez szwanku, obserwator zaś uwikłany w spojenia aparatu nie mógł się uwolnić.

Nagle aparat stanął w płomieniach.

Pilot nie zważając na to, że znajdujące się w aparacie bomby mogą każdej chwili eksplodować

rzucił się na ratunek

obserwatora. W momencie, kie-

dy uwolnionego z więzów chciał wnieść na bezpieczne miejsce bomby nagle eksplodowały i rozerwały obu w kawałki. Wypadek ten wywarł w sferach wojskowych wstrząsające wrażenie.

Drzewo polskie kością niezgody między Gdańskiem i Królewcem

Sfery handlowe Gdańska i Królewca toczą od dłuższego czasu zaciętą walkę o skierowanie eksportu drzewa polskiego do wspomnianych portów. Początkowo szereg udogodnień skłaniał eksporterów do fortyfikowania Gdańska, tak, że większość transportów drzewnych

szła na Gdańsk.

Wobec ciasnoty gotówkowej w Polsce eksport drzewa zaczął się ograniczać, gdyż eksporterzy

Funty angielskie za węgiel polski

Według tymczasowych obliczeń, wpływy walutowe za węgiel polski, wysłany do Anglii wynoszą około 950.000 funtów szterlingów za miesiąc liniec.

nie mieli możliwości wykonać zamówień zagranicznych, a brak należytego uświadomienia kupiectwa gdańskiego nie potrafił temu zapobiedz.

Moment ten wykorzystał handel niemiecki i przez obfite udzielenie eksporterom kredytów skierował transporty drzewa do Królewca.

Gdańsk będzie musiał poddać rewizji swoje stanowisko wobec eksporterów polskich jeśli chce ciągnąć zyski z handlu i eksportu drzewnego Polski.

Z TEKNI PRAWNIKA

Państwo w sądownictwie

Cechą średniowiecza był podział ludności na stany. Każdy stan miał własne instytucje, w szczególności podlegał własnym sądom. Czasem stan wyższy miał prawo wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osób należących do stanu niższego. Tak więc były czasy w Polsce, gdy

chłopi podlegali sądom dziedziców,

gdy zabójstwo szlachcica karano gardłem, a zabójstwo chłopca przez szlachcica — grzywną.

Cechą demokracji jest równość wobec prawa dla wszystkich obywateli.

Ostatnią pozostałością sądów karnych stanowych jest w demokratycznym państwie polskim

specjalne sądownictwo wojskowe

o kompetencji, obejmującej wszelkie (nie tylko wojskowe) przestępstwa, o ile zostały one spełnione przez wojskowych. Nprz. kradzież, oszustwo, zabójstwo, spełnione przez wojskowego na szkodę obywatela cywilnego, podlega sądownictwu wojskowemu.

W naszej konstrukcji sądów wojskowych w zwykłych czasach pokojowych sąd wojskowy ocenia winę wojskowego, który pokrzywdził obywatela cywilnego. Mamy zupełną analogię do tych czasów, kiedy krewni chłopca zamordowanego przez pijanego dziedzica

mogli dochodzić sprawiedliwości tylko w sądzie szlacheckim. Sądownictwo wojskowe, które niewątpliwie jest orzecznictwem z zasadami równości obywatel-

skiej i powszechności instytucji państwowych, winno być ograniczone w normalnych czasach do minimum,

tylko do przestępstw związanych ze służbą wojskową, a jeżeli do przestępstw pospolicznych, to tylko do spełnionych między wojskowymi. Obywatel cywilny ma prawo wymagać, aby nad ochroną całości jego interesów moralnych i materialnych czuwał sąd powszechny.

Sądy wojskowe jeszcze dlatego winny być możliwie ograniczone, iż wymiar sprawiedliwości w nich jest bardziej uzależniony od czynników administracyjno-politycznych, niż w sądownictwie cywilnym.

Najwyższymi cechami wojskowego musi być poczucie hierarchii,

posłuszeństwo władzy wyższej; wojskowość, to zakon do pewnego stopnia. Trudno się godzi mundur i niezależny urząd sędziowski.

Obowiązująca u nas ustawa

postępowania karnego wojskowego przyznaje czynnikowi administracyjnemu oficjalne znaczne uprawnienia. Nprz. art. 101 mówi — „Prokurator wojskowy przedkłada właściwemu dowódcy wnioski, które zamierza uczynić w sądzie w przedmiocie wszczęcia, zaniechania (umorzenia) lub wstrzymania postępowania karnego, orzeczenia lub uchylenia aresztu śledczego, wniesienia aktu oskarżenia, odroczenia lub przerwy kary, połączenia i rozłączenia spraw, przekazania spraw innej władzy,

nadzwyczajnych środków karnych...”

Gdy dowódca właściwy nie zgadza się z wnioskiem prokuratora, przedkłada sprawę niezwłocznie Ministrowi Spraw Wojskowych do decyzji...”

Takich artykułów, jak 101, można by zacytować więcej. Jeżeliby sądownictwo wojskowe miało pozostać

o nieograniczonej kompetencji,

należałoby chociaż w sprawach, w których są poszkodowani obywatele cywilni, powoływać ekspertów cywilnych.

Mamy nprz. w Polsce tylko kilku lekarzy-specjalistów medycyny sądowej

i ci nie chodzą w mundurach. Należałoby ich powoływać do zawisłych spraw w sądach wojskowych, szczególnie jeśli chodzi o ekspertyzę w zakresie zbrodni psychicznych.

Ograniczenie sądownictwa wojskowego

nie może być uważane, jako akt nieprzychylny dla wojska.

Przekazanie znacznej ilości spraw, podlegających obecnie kompetencji sądów wojskowych, sądom powszechnym, zbliży obywateli cywilnych i wojskowych, wzmocni te więzy serdeczności, jakie dziś istnieją między społeczeństwem a armią.

K. Ujazdowski.

Co słychać nowego?

9

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Romana

Jutro: Bogdana

sierpień

Wschód słońca o godzinie 4 minut 3.
Zachód słońca o godzinie 19 min. 16.
Ubyło dnia 1 godz. 34 min.

Zbrodnicze poczynania rzeźników lwowskich

W związku z obniżeniem cen na mięso przez województwo lwowskie, rzeźnicy tutejsi rozpoczęli bierny opór.

Wobec takiego stanowiska rzeźników, województwo wydało jaknajostrejsze zarządzenia w kierunku przełamania tego oporu, nierzadko działalność rzeźników

zawiera znamiona zbrodni z ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, karanej sądownie ciężkim więzieniem.

Rzeźnicy tłumaczą się, że wogóle mięsa nie mają, tymczasem rewizja, przeprowadzona w jednej rzeźni, wykazała iwelkie ilości mięsa, należące do tutejszych rzeźników i wędliniarzy, którzy ponadto sprowadzili do Lwowa około 100 sztuk bydła i poukrywali je poza rzeźnią.

Zwierzyniec, Koszykowa 47, przy Marszałkowskiej, otwarty od 10 rano do zmroku. Wejście 50 gr. — dzieci 25 gr.

Różne

POBÓR

W poniedziałek, 9 sierpnia, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25 podlegających P. K. U. Nr. 3. Czynności komisji rozpoczyna się, jak zwykle o godzinie 9 rano.

PRZEMYSŁOWCY GÓRNOŚLĄSCY W WARSZAWIE

P. minister pracy przyjął 7 sierpnia delegację przemysłowców górnośląskich w sprawach robotniczych oraz w sprawach związanych z trudnościami w wywozie węgla.

PIELGRZYMKI DO CZĘSTOCHOWY

Stow. Robotn. Chrześcijańskich organizuje na dzień 15 sierpnia b. r. pielgrzymkę do Częstochowy ku czci świętej Wniebowzięcia N. M. P. Wyjazd nastąpi w dniu 13 b. m. (punkt zborny pod kościołem św. Antoniego przy ul. Senatorskiej), powrót 17 sierpnia rano. Przejazd kolejowy w obie strony wynosi 19 złotych. Bilety nabywać można do dnia 12 b. m. w kanc. Stow. ul. Senatorska 31 m. 12.

WARSZAWSKI LOMBARD MIEJSKI

Wśród przedmiotów zastawionych w lombardzie miejskim, przeważają przedmioty ze srebra (4.183) i ze złota (3.943). W czerwcu oddano pod zastaw 8.472 przedmioty, na które udzielono 1.524 pożyczki na sumę 206.639 złotych.

ŚMIERĆ KOSI

Gruźlica na pierwszym miejscu.

W czasie od 14 — 21 lipca r. b. w okręgach miejskich i podmiejskich m. st. Warszawy zmarło ogółem 76 osób, z których 65 wyznania chrześcijańskiego a 11 mojżeszowego.

Na gruźlicę zmarło 46 osób, na płonice 10, na tyfus brzuszny 5, na zakażenie połogowe 3, na czerwone 2, na różę 1, na inne nieustalone 9.

W porównaniu z tygodniem poprzednim śmiertelność w Warszawie zmalała.

KINO LIKI MORSKIEJ

pl. Napoleona 6

PONAD ŻYCIE dramat

CHAPLIN 2 akt.

Ceny bil. 50 i 75 gr.

W lipcu wzięcej niż w czerwcu zaoszczędziła Warszawa

Bilans miejskiej Kasy Oszczędności

Bilans Kasy Oszczędności m. st. Warszawy przewiduje w aktywach między innymi następujące pozycje na dz. 1 sierpnia

r. b.: pożyczki pod zastaw papierów procentowych 632,794 zł. 14 gr., pożyczki pod zastaw towarów 1,431,652 zł. 1 gr.

Do 15 sierpnia spokój...

Na robotach publicznych nie będzie redukcji

W sobotę, 7 sierpnia, dyrektor departamentu samorządowego M. S. W., p. Wajsbrot odbył konferencję z naczelnikiem wydziału technicznego magistratu p. Z. Słomińskim, na której ustalono, że obecnie nikt z robotników zatrudnionych na miejskich robotach publicznych nie będzie zwolniony. Ewentualne wypowiedzenia mogły

by nastąpić dopiero około 15-go sierpnia. Znajduje się to w związku z zapewnieniem przez min. skarbu odpowiednich kredytów na m. sierpień. W związku z dalszym zatrudnieniem bezrobotnych i ewentualną pomocą rządu magistrat przedłożył ma specjalny plan robót publicznych.

Miedzy N. Światem a Bracką

Roboty ziemne przy budowie tunelu

Od soboty, 7 sierpnia, tramwaje zjeżdżające z Nowego Świata w stronę Marszałkowskiej przez Al. Jerolimskie kierowane są na nowy tor ułożony obok chodnika. We wtorek nastąpi także zmiana na drugim torze dla tramwajów zjeżdżających w odwrotnym kierunku.

Następnie parkan okalający obecny teren budowy tunelu w Al. Jerolimskich przeniesiony

będzie na linie nieczynnych torów tramwajowych. Wówczas rozpocznie się wykop pod północną ściankę tunelu na odcinku Nowy Świat — Bracka.

Roboty związane z przygotowaniem odpowiednich części żelazo - betonowych oraz rusztowań pod sklepienia są wykonywane obecnie w Al. 3 Maja w pobliżu ul. Smolnej.

Bezpieczeństwo dla kąpiących się

Wobec tak częstych wypadków utonięcia, jakie w ostatnich dniach zdarzają się na Wiśle, Komisarjat Rządu wydał specjalne rozporządzenie, pozwalające kapaniu się i pływaniu w miejscach tylko na ten cel wyznaczonych. W miejscach wód stojących i gliniankach kapanie jest surowo wzbronione.

Rozporządzenie powyższe nie dotyczy osób, które będąc członkami Towarzystw sportowych, biorą udział w ćwiczeniach lub konkursach przez te Towarzystwa urządzanych i dozorowanych.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia ulegną karze karno-administracyjnej, niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej.

Okiazuje się, że urodzaj żyta będzie w r. b. nieco gorszy od oczekiwanego w początkach lipca. Dotyczy to w pewnym stopniu Polski, w większym zaś stopniu sąsiadujących z nami krajów. Wynikiem tego notujemy obecnie

wyższy poziom cen żyta w całej Europie.

Obserwowane jest przytem następujące zjawisko: pszenica notowana jest na sierpień i na późniejsze miesiące po tej samej cenie, żyto zaś notowane jest w Berlinie po 19 marek za kwin-tal, a na późniejsze miesiące, które

Dziwy na rynku zbożowym

Rząd musi się z niem zapoznać

w normalnych warunkach są tańsze od okresu omiotów, o 2 marki drożej.

Wynika stąd, że albo rząd, jeżeli pragnie wpływać na obecny poziom cen maki i chleba, wprowadzi opłaty wywozowe przy eksporcie żyta, albo też, jeżeli niema możliwości przeciwa-

wienia się żądaniom rolników, pozostawi obecne wewnętrzne ceny żyta na obecnym poziomie, co będzie hamulcem dla nadmiernego wywozu, albowiem obecne ceny są nieco wyższe u nas od parytetu światowego.

„Zjednoczenie” buduje

Rozpoczęcie największej budowy w okresie powojennym

W dniu 8 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie fundamentów wielkiego gmachu przy ul. Dobrej Nr. 2 róg ul. Czerwonego Krzyża należącego do spółdzielni mieszkaniowej „Zjednoczenie”. Dom ten według projektu architekta

B. Colonny, obliczony jest na przeszło 80 mieszkań rodzinnych 4, 3, 2 i 1 pokojowych. Jest to największa prywatna budowa w okresie powojennym w Warszawie. Koszt budowy prócz placu wyniesie około 1 i trzy - czwarte milj. złotych.

Kwadrans harcerski w radjo

Radjostacja warszawska w porozumieniu z Naczelnikiem Związku Harcerstwa Polskiego wprowadziła w programach swoich t. zw. kwadrans harcerstwa Polskiego, który ma miejsce każdego piątku od godz. 17-ej do 17.15. Zadaniem tego kwadransu jest zaznajomienie najszerszych warstw społeczeństwa z ogólnymi celami i me-

dami wychowawczymi harcerstwa drogą aktualnych informacji, krótkich sprawozdań, odczytów, obserwacji, oraz opisów życia i prac harcerskich w Polsce i zagranicą. Drugim celem jest nadawanie przez radjo rozporządzeń i okólników centralnych władz harcerskich dla drużyn.

Na trampolinie ulicy

PO SENNYCH MARZENIACH...

Józef Gnuszczak (Marszałkowska nr. 20), będąc pijany zasnął na ławce na skwerku Hoovera na Krak. Przedmieściu. Gdy Gnuszczak przebudził się stwierdził, że skradziono mu 138 zł. oraz kamasze wartości 45 zł.

NIE CHCIAŁA OPIEKI MĘŻA — MA POLICYJNĄ

Stefanowi Ostapiszynowi z Białego stoku uciekała żona, która skradła mu różne rzeczy na ogólną sumę 8.000 zł. i zamieszkała przy ul. Leszno nr. 87. Niewierną żonę zatrzymała policja.

POGAWĘDKA PRZYJACIELSKA — W PROTOKULE POLICYJNYM

Przy zbiegu ul. Złotej, Żelaznej i Twardej spotkały się dwie przyjaciółki: Julia Kwiatkowska (Złota Nr. 78)

mężatka i Jadwiga Trębicka (Złota nr. 83), panna. Spotkanie było uroczyste ostry wymianą słów. W rezultacie czego obie „panie” podrapały sobie twarze, targając czupryny. Posterunkowy VIII komisariatu spisał protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

KOMU OBRZYDŁO ŻYCIU?

Na jali dworca Wileńskiego napuła się esencji octowej z 20-letnią Anną Zaluską, zamieszkałą z mężem przy ul. Pionierskiej nr. 10. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przed domem nr. 20 przy ul. Dzikiej 22-letni Stefan Borkowski, robotnik (Wołyńska nr. 3) otrzymał uderzenie. Pogotowie przewiozło go do szpitala tydowskiego.

„Odrodzenie” w Lublinie

W dniach 18 — 25 sierpnia r. b. odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Lubelskiego piąty Tydzień Społeczny „Odrodzenie”, który jak zwykle zgromadzi przedstawicieli nauki i akcji katolickiej, oraz młodej polskiej inteligencji.

We wszystkich sprawach związanych z Kursem, oraz po informacji należy się zwracać pod adresem: Lublin „Odrodzenie”, Uniwersytet, p. Eugeniusz Kobylecki.

Przyjazd uczestników nastąpi w dn. 18 sierpnia, inauguracja Tygodnia Społecznego odbędzie się w dniu 19 sierpnia, a zakończenie w dniu 25 — poczem uczestnicy wezmą udział w Zjeździe Katolickim.

Oficjalne portrety Prezydenta Rzplitej

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P., Warszawa, Pra-ga, ul. Łukasieńskiego Nr. 11 zawiadamia niniejszem, iż mu oddano na życzenie Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego wyłączną sprzedaż Jego portretów, wydanych przez Ministerstwo Oświaty.

Cena bez oprawy wraz z przesyłką 3 zł. 50 gr. Uprasza się Urzędy — Władze wojskowe, szkół, instytucji państwowych (z wyjątkiem organizacji podległych M. S. Wewn.), organizacje, związki, stowarzyszenia i t. d., oraz wszystkich chętnych nabywców o łaskawe kierowanie zamówień pod naszym adresem.

Delegacja kolonji urzędniczych u Pana Ministra.

W sobotę dn. 7 sierpnia Pan Minister Reform Rolnych przyjął i wysłuchał delegację właścicieli działek kolonji urzędniczych majątków „Słoboda”, „Bażantarnia” i „Marczuk”. Delegację składająca się z p. p. inżyniera Maciejewskiego, Kossutha i Komarnickiego złożyła podanie z prośbą o udzielenie kredytu, przeprowadzenie posiadłości przez hipotekę i przeniesienie strzelnicy 10 pułku ułanów. Po czym p. Kossuth w bardzo pię-

knych słowach wykazał ideowe podłoże stworzenia nowej dzielnicy naszego miasta według nowoczesnych pojęć i potrzebę zainteresowania się tą sprawą wyższych czynników rządowych. Pan Minister po wysłuchaniu obiecał pamiętać i poprze sprawę uzyskania kredytów po czym wyjechał z delegacją na kolonje, celem naocznego sprawdzenia stanu rzeczy na miejscu.

— Awicz —

Cośkolwiek o kredytach budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kilkakrotnie poruszaliśmy kwestję opłakanych warunków, w jakiej znajdują się posiadacze kolonji urzędniczych, ze względu na nieprzeprowadzenie przez Urząd Ziemi tych działek przez hipotekę, co pozbawia ich możliwości otrzymania pożyczki na budowę z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obecnie zaś dowiadujemy się, że ci, którzy już uzyskali formalny tytuł własności, nie wiele z pożyczek tych korzystać mogą. Pożyczki te nie są takim smacznym kąskiem, jakby się to wydawać mogło.

Bank Gospodarstwa Krajowego, stawia tak uciążliwe warunki swym klientom, że w większości wypadków nie opłaca się wcale z tych pożyczek korzystać. Jednym z najuciążliwszych warunków jest ten, że Bank nie udziela, tak jak się powszechnie mniema i jakby być miało, długoterminowego kredy-

tu, lecz najwyżej na termin półtoraroczny, z opłatą 6-cio procentową.

Prócz tego Bank Gospodarstwa Krajowego dyktuje z góry, gdzie i w jakich firmach, czy też fabrykach nabywać można materiał budowlany. — Posiadaczom działek urzędniczych obiecano dać kredyt na 15 do 30 lat — tymczasem kończy się na półtorarocznym terminie... I to jest najuciążliwsze.

Bo skądże taki urzędnik, który pobierając marną pensję, zapłaciwszy za działkę, (na zapłacenie tejże dopożyczając sobie pieniędzy) będzie w możliwości oddać pożyczkę w tak krótkim czasie?

Z góry to przewidziana niemożliwość.

Ofiarowywanie takiej pożyczki zakrawa na kpiny...

Zapytujemy się czy można w Polsce z obywateli kpić?

Sprawy wojskowe.

Na podstawie artykułu 85 i 86 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w dniu 4 listopada b. r. odbędzie się raport kontrolny oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach: 1902, 1898, 1893, 1892, 1891, 1900, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876, jak również i roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w r. 1925.

Do raportu kontrolnego powinni się stawić oficerowie rocznika 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń rezerwy i nie stawili się do raportów kontrolnych.

Z dniem 15 października b. r.

rozpoczną się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kategoria A — I) roczników 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, oraz tych, z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w 1925 r., wreszcie szeregowych rezerwy rocznika 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń rezerwy i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Oficerowie i szeregowi rezerwy, względnie pospolitego ruszenia, którzy uchylą się bez usprawiedliwienia od raportów i zebrań kontrolnych, będą doprowadzeni przymusowo przez władze administracyjne i ukarani według wojskowych przepisów karnych.

Po otrzymaniu od miejscowego Inspektoratu Pracy oficjalnych danych o podwyżkach w każdej poszczególniej gałęzi przemysłu, Z. O. F. B. nie omisszka wystąpić z odpowiednimi wnioskami do właściwych władz.

O zasiłki dla bezrobotnych.

Komunikują nam, że co do starań bezrobotnych, o zrównanie ich w prawach do zasiłków z innymi ośrodkami przemysłowymi, Z. O. F. B. zajął stanowisko przychylne, i wystąpił do

Zarządu Głównego F. B. o zezwolenie wypłacania zapomóg w rodzinach złożonych więcej jak z 6 osób, zamiast jak dotychczas maximum 2 osobom.

Z Wołkowyska.

(Korespondencja własna).

Dnia 3 sierpnia r. b. miasto poruszone zostało tragiczną śmiercią ucznia gimnazjum państwowego w Wołkowysku p. Edwarda Szarejko, który z dwoma innymi uczniami wydał się po za miasto, celem ćwiczenia się strzelania z rewolweru. Nazajutrz znaleziono trupa E. Szarejki, lecz dotychczas nie wyjaśnione zostało, czy zabójstwo nastąpiło z przyp. podczas strzelania czy też Sz. popełnił samobój., ponieważ dwaj jego koledzy twierdzą iż wspomniany sam się pozbawił życia. Niewątpliwie, sekcja zwłok

i prowadzone śledztwo, tajemnicę wyjaśni.

Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że kooperatywa p. nazwą „Stow. Spółdzielcze, po zmianie kierowniczych sił, rozwija się pomyślnie znajdując zrozumienie u członków że korporacje należy popierać, by wyzłocić się ze szpon handlowych nieuczciwych. Przepelnienie ustawiczne sklepu przez kupujących, świadczy najlepiej o solidności towaru i cen w kooperatywie.

Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku.

Z Pow. Kasy Chorych w Białymstoku dowiadujemy się, że na podstawie art. 30 Ust. z dn. 19. V. 20 r., położnicom, prócz pieniężnego zasiłku położowego, przysługuje prawo do zasiłku w naturze lub w gotówce na czas

karmienia dziecka, nie dłużej jednak niż w ciągu 12 tygodni od dnia ukończenia zasiłku położowego.

Wyczerpujących informacji w sprawie zasiłku udziela kancelaria Naczelnego Lekarza.

Nie trzeba jechać nawet do Supraśla.

Szanowny nasz magistrat z jakąś pieczołowitością ochrania zrujnowane bruki miejskie, jakby jakieś drogocenne rzeczy pamiątkowe.

Do takowych należy ulica Wasilkowska, gdzie bajory są tak duże, że w dzień trudno przejść, a cóż dopiero w nocy?

Łto te, z wielkimi kałużami wody, cuchnie i zaraża całą okolicę.

Wszystkim tym, którzy wyjeżdżają do chłapania się w błocie do różnych letnisk, radzimy bez kosztów zużytkować „swojskie” bagniska w mieście.

Nie udało mu się.

W dniu 7 b. m. za pomocą wyrwania skobla z drzewi p. Galia Benjana Jurowiecka 5. Jefimow Michał Spacerowa 3, usiłował przeprowadzić kontrolę róż-

nych rzeczy.

Na przeszkodzie stanęła policja, która odprowadziła Jefimowa do aresztu,

Gdzie można opłacić prenumeratę „Biał. Głosu Codz.”?

Przedewszystkiem w administracji, Białystok ul. Lipowa 14, następnie:

- 1) ul. Lipowa 1. — Mładek — cukiernia.
- 2) ul. Lipowa 19. — Zjednoczenie Zawodowe Polskie — sekretariat.
- 3) ul. Lipowa 46. — pracownia obuwia — K. Skreczko.
- 4) ul. Sienkiewicza 37. — Mładek — cukiernia.
- 5) ul. Sienkiewicza 56. — zakład krawiecki — Malinowski.
- 6) ul. Wasilkowska 17a. — Pucielowski — piekarnia.
- 7) Rynek Kościuszki. — agentura pism — A. Brzostowski.
- 8) Rynek Kościuszki 3. — sklep pogrzebowy, — Kozłowski.
- 9) ul. Kolejowa 18. — fryzjer Koprowicz.
- 10) ul. Dąbrowskiego 2. — Apteka Sulikowskiego.
- 11) Rynek Sienny № 7. W.

Dembiński restauracja.

12) ul. Antoniukowska 7. — Z. Kraszewska — sklep spożywczy.

13) ul. Antoniukowska № 12. — Juchnik — piwiarnia.

14) Białostoczek № 141. — skład win i wódek A. Prokopowicz.

15) ul. Mickiewicza 38. — Mładek — piekarnia.

16) ul. Mickiewicza № 17. — W. Kwieciński, fryzjer.

17) ul. Pałacowa 7. — sklep spożywczy — E. Hampel.

18) ul. Słonimska 9. — fryzjer E. Borowski.

19) ul. Warszawska 77. — A. Jarosławski fryzjer.

20) ul. Nowo-Warszawska 9. — J. Citkowski, sklep spożywczy.

21) ul. Nowo-Warszawska 30. — A. Charuta, sklep spożywczy.

22) Dojłidy fabryczne 7. — J. Sylwestruk, sklep spożywczy.

Urlop wypoczynkowy.

W dniu 9 b. m. Inspektor Szkolny p. M. Kędziński wznowił przerwany z dn. 27 lipca urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie zastępca Insp. Szkolnego p. M. Jurecki.

Dla chleba opuszczają kraj.

Odbyta ostatnio rekrutacja robotników do Francji w tut. P. U. P. P. dała następujący wynik z pośród 76 kandydatów zarekrutowała delegacja Missji Francuskiej:

Do robót rolnych — 13 osób (w tem 1 kobieta), do robót w kopalniach rudy żelaznej i węgla 36 osób.

Nieprzyjęto z powodu nieposiadania odpowiednich dokumentów 4 osoby i z powodu niezadowalniającego stanu zdrowia 23 osoby.

Wyjazd na punkt zborny do Wejherowa nastąpił.

Po przyjacielsku...

W dniu 7. bm. Wnukowski Stanisław, Stoleczna 15, oraz Lik Piotr, Sosnowa 90 spotkali się na ulicy św. Rocha, wszczęli bójkę. Wynikiem tego Wnukowski otrzymał 2 rany kłute w okolicę łopatki. Zwycięzonego przewieziono do szpitala św. Rocha, zwycięzca bohater powędrował do komisariatu I. Pol. Państw.

Kradzieże.

W nocy z 6 na 7 sierpnia Łoszczańskiemu Jakubowi zam. w Horodnianach na letnisku, nieznani sprawcy skradli, przy pomocy otwarcia okna garderobę. Policja prowadzi dochodzenia.

W nocy na 7 bm. w Gródku Biał. skradziono z mieszkania Wileckiego Icka 300 zł. gotówką, oraz biżuterję na ogólną sumę 600 zł. Sprawca kradzieży nie znany. Policja prowadzi dochodzenie.

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeganie czystości 6 prot. za przejazd koleją bez biletu 1 prot. za zakłócenie spokoju publicznego 3 prot. za niezapalanie latarni numerowych 4 prot.

K I N A.

Dziś dn. 9. VIII.

„Apollo”.

„Złodziej w raju”.
Dramat życiowy, w rolach głównych: Ailen Pringle, Doris Kenyon i Ronald Colman.

„Modern”.

„Pan z Szubienicy”.
Wielki krach bankowy. Dramat w 7 aktach.
Nad program „Fruwająca tęściowa” komedia w 2 aktach.

„Polonja”.

„Demon morza”.
Dramat w 12 akt. w roli tytułowej Milton Lillis.

O podwyżkę zasiłków bezrobotnym.

Jak już donieśliśmy poprzednio, Związek rob. przem. włók. „Praca” Z. Z. R. zażądał podwyżki zasiłków bezrobotnym.

Dowiadujemy się, że sprawa podwyżki zasiłków bezrobotnym, w związku z ostatnią podwyżką zarobków w przemyśle włókienniczym w tej samdy wysokości jest w toku.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje;

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.